

Sygn. akt I CSK 272/22

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa N. [...] Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko T. S. i A. S.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 czerwca 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 października 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od N. [...] Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz T. S. i A. S. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka N. [...] sp. z o.o. w W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], oddalającego apelację skarżącej w sprawie o zapłatę przeciwko A. S. i T. S..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna to nadzwyczajny środek zaskarżenia o celu przede wszystkim publicznoprawnym. Celem tym jest zapewnienie jednolitości

orzecnictwa oraz spójności i prawidłowości wykładni prawa. Realizacji powyższej funkcji służy uregulowana w art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. instytucja przysądu. Stosownie do ww. przepisów Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Podejmowanie odrębnej decyzji w przedmiocie przyjęcia skargi do rozpoznania ma również na celu realizację zasady szybkości postępowania oraz pozwala zaakcentować wysoce sformalizowany charakter postępowania przed Sądem Najwyższym, o czym świadczą określone wymagania konstrukcyjne skargi kasacyjnej.

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych. Zagadnienia te zostały ujęte w formę trzech pytań dotyczących, kolejno, dopuszczalności stosowania reguły interpretacyjnej *in dubio contra proferentem* w odniesieniu do umów sporządzonych w formie aktu notarialnego, dopuszczalności zastrzeżenia zadatku w ten sposób, że nie podlega on zwrotowi także w razie niezawarcia umowy przyrzeczonej z przyczyn zawinionych przez stronę, która dała zadatek przy zawarciu umowy przedwstępnej, a także tego, czy w procesie wykładni umów każdorazowo należy posiłkować się pozajęzykowymi dyrektywami wykładni, jeżeli pozwoli to na rekonstrukcję rzeczywistej woli stron oraz sposobu rozumienia przez nie treści umowy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecnictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga przedstawienia argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest

wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie sprawy do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych.

Żadne z trzech wyżej przedstawionych zagadnień prawnych nie spełnia opisanych tu wymagań, uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Pierwszy z problemów przedstawionych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma charakteru istotnego zagadnienia prawnego. Nie istnieją bowiem zastrzeżenia co do stosowania reguły wykładni *in dubio contra proferentem*, a powódka nie przedstawiła wywodu, z którego wynikałyby wątpliwości w kwestii tego, czy powyższa reguła może być stosowana do umów, które zawarto w formie aktu notarialnego. Stanowisko, że miałyby to być rzekomo wątpliwe, gdyż nad treścią aktu notarialnego czuwa notariusz, który bierze za tę treść odpowiedzialność, w żadnym razie nie stanowi adekwatnej przeciwwagi dla racji, które stoją za powszechnym stosowaniem wspomnianej reguły.

Uzupełniając należy zauważyć, że sformułowane przez skarżącą zagadnienie prawne nie ma także bezpośredniego związku z rozstrzygnięciem sprawy, gdyż zasada *in dubio contra proferentem* nie stanowiła zasadniczej przyczyny przyjęcia przez Sąd Apelacyjny tego kierunku wykładni umowy, który zwalczany jest skargą kasacyjną powódki. Wypada przypomnieć, że zgodnie z tzw. kombinowaną metodą wykładni oświadczeń woli składanych innemu podmiotowi (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego – 7 – z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95), powszechnie aprobowaną w judykaturze oraz nauce prawa, proces wykładni

umowy dzieli się na dwie fazy. Celem pierwszej z nich jest ustalenie rzeczywistej, wspólnej woli stron. W razie niemożności ustalenia wspólnego (intersubiektywnego) znaczenia wywodzonego z oświadczeń woli przez strony, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której relewantną prawnie treść oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego; oświadczeniu przypisuje się wówczas znaczenie takie, jakie jego adresat powinien był przyjąć z obiektywnego punktu widzenia. Sąd drugiej instancji obszernie wyjaśnił, odwołując się także do sprecyzowanych rozważań Sądu Okręgowego, że „wyniki wykładni subiektywnej nie uzasadniają też apelującego”. Jednocześnie wskazano, iż „brak jest podstaw dla przyjęcia, że strony umowy w jednakowy sposób rozumiały treść analizowanego postanowienia” dotyczącego zadatku (s. 28 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny przedstawił argumentację, zgodnie z którą określony, zwalczany obecnie przez powódkę, kierunek wykładni spornej umowy wynika zarówno z jej brzmienia (s. 29), okoliczności towarzyszących jej zawarciu (s. 30), jak również z celu i funkcji instytucji zadatku (s. 30-31). Odwołanie się przez Sąd drugiej instancji do zasady rozstrzygania wątpliwości co do treści umowy na niekorzyść strony, która redagowała kontrakt, nie stanowiło zasadniczej przyczyny przyjęcia określonego kierunku wykładni, a w konsekwencji rozstrzygnięcia sprawy; był to jedynie argument wzmacniający wywód. Co więcej, całość stanowiska Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, iż nie miał on wątpliwości co do obiektywnego sensu umowy, co oznacza, że nie zaistniały niejasności, które mogłyby zostać rozstrzygnięte na niekorzyść skarżącej.

Jedynie na marginesie można wskazać, że stosowanie zasady *in dubio contra proferentem*, zmierzające do ustalenia prawnie relewantnej treści czynności prawnej, może być rozważane wyłącznie między podmiotami dokonującymi tej czynności, a nie w stosunku do notariusza, który nie jest stroną czynności prawnej. Słowne ujęcie postanowienia umowy zostało zresztą zaproponowane przez skarżącą, a „zaakceptowanie” go – jak określiła to powódka – przez notariusza może być rozumiane zasadniczo w ten sposób, że z brzmienia postanowienia nie wynikało, by treść lub cel czynności prawnej były w tym zakresie sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Odrębną natomiast kwestią jest to,

czy wyprowadzone w drodze interpretacji wnioski o treści czynności prawnej okażą się następnie odpowiadać oczekiwaniom strony formułującej oświadczenie, zwłaszcza na tych etapach relacji kontrahentów, na których ujawnia się, jak w niniejszej sprawie, odmiennosc stanowisk co do skutków zawartej umowy.

Również drugi z przedstawionych przez skarżącą problemów nie występuje w sprawie. Sąd Apelacyjny nie przyjął bowiem, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie przedwstępnej zadatku w sposób przewidujący jego zwrot także w razie niezawarcia umowy przyrzeczonej z przyczyn zawinionych przez stronę dającą zadatek. Zdaniem tego Sądu zastrzeżenie takie nie miało jednak miejsca w sprawie, między innymi dlatego, że nie odpowiadałoby sytuacji stron, zwłaszcza pozostałym postanowieniom umownym, a przy tym byłoby sprzeczne z ekonomiczną funkcją zadatku (s. 30-31 uzasadnienia). Zagadnienie abstrakcyjnej dopuszczalności ukształtowania umowy w sposób opisany przez skarżącą nie ma więc znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej.

Co się tyczy trzeciego z zagadnień przedstawionych przez skarżącą, to zostało ono ujęte w pytaniu, czy „w przypadku przeprowadzenia – w oparciu o art. 65 § 1 i 2 k.c. – wykładni tekstu umowy, każdorazowo należy posiłkować się również dyrektywami wykładni funkcjonalnej (celowościowej), jeżeli pozwoli to na zrekonstruowanie rzeczywistej woli stron umowy oraz sposobu rozumienia przez nie treści tej umowy”. Takie sformułowanie zagadnienia świadczy o mylącym, wymiennym odwoływaniu się do terminologii właściwej dla metod wykładni przepisów prawa, które stosownie do założeń tzw. derywacyjnej koncepcji wykładni obejmują wykładnię językową, systemową i funkcjonalną (celowościową), oraz do terminologii właściwej dla wykładni oświadczeń woli. Ściśle rzecz ujmując, w toku interpretacji umowy badany jest zgodny zamiar stron i cel umowy, nie jest natomiast dokonywana jej „wykładnia funkcjonalna (celowościowa)”. Także jednak w razie wyeksponowania w cytowanym pytaniu przesłanek określonych w art. 65 k.c. nie sposób uznać, że problemowi sformułowanemu przez skarżącą można przydać status zagadnienia prawnego, a ponadto istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jak wyżej wskazano, w polskim porządku prawnym powszechnie aprobowana jest tzw. metoda kombinowana, w ramach której w pierwszej kolejności podejmowana jest próba ustalenia rzeczywistej, wspólnej woli stron. Wspólne rozumienie treści oświadczenia woli jest faktem, który podlega dowodzeniu. Wykładnia tekstu umowy dokonywana przez sąd ma znaczenie dopiero w razie ustalenia, że strony nie rozumiały danego oświadczenia w tożsamy sposób, to jest gdy koniecznej jest przejście do drugiego, obiektywnego etapu wykładni. Wspólne rozumienie tekstu przez strony umowy, o ile istnieje, może być oderwane od powszechnie przyjętych reguł rozumienia tekstu; reguły te nie mają bowiem samodzielnego znaczenia w ramach pierwszego etapu kombinowanej wykładni oświadczeń woli. Wprawdzie mogą one, niejako pośrednio, świadczyć o tym, że obie strony istotnie rozumiały dany tekst w określony sposób, jednak na pierwszym (z dwóch wyżej wskazanych) etapie wykładni umowy nie dochodzi do normatywnego przypisania stronom oświadczenia o określonej treści, a zatem pytanie o stosowanie przez sąd dyrektyw wykładni określonego rodzaju jest, na tym etapie wykładni oświadczenia woli, całkowicie pozbawione znaczenia.

Niezależnie od ww. zastrzeżeń co do sposobu sformułowania przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia, wypada zauważyć, że wywód skarżącej, zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zdaje się dotyczyć rzekomego pominięcia przez Sąd Apelacyjny określonych dyrektyw wykładni już na etapie wykładni obiektywnej. Nie miało to jednak miejsca w sprawie, gdyż Sąd drugiej instancji, wbrew twierdzeniom powódki, nie skupił się wyłącznie na literalnej warstwie umowy i odniósł się właśnie do celu i funkcji zadatku, w tym z uwzględnieniem specyfiki umowy łączącej strony sporu (s. 30-31 uzasadnienia), co zresztą stało się, jak należy mniemać, zarzewiem wątpliwości podnoszonych w ramach drugiego z zagadnień przedstawionych w skardze. Stosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c. było już przedmiotem bardzo licznych wypowiedzi orzecznictwa, natomiast z wywodu skarżącej nie wynika, by w tej mierze pozostawały jeszcze jakiekolwiek wątpliwości, a tym bardziej – by stanowiły one istotne zagadnienie prawne.

Podsumowując, należy wskazać, że żadne z trzech zagadnień sformułowanych przez skarżącą nie cechowało się istotnością, żadne też nie

występowało w sprawie w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

a.s.